

## *Znaczenie Chrystusa w budowaniu wiary*

Solus Christus jest tym hasłem reformacji, które przeobraziło średniowieczny Kościół w instytucję na w pełni chrześcijańską. Zasada ta zmieniło wystroje kościołów, dogmatykę, przebieg nabożeństwa i pobożność w sposób radykalny. Z kościołów znikły obrazy maryjne i kult maryjny, znikły obrazy świętych i wiara w ich nadprzyrodzone moce. Znikła też hierarchia w takim wymiarze w jakim funkcjonowała w kościele zachodnim. Duchowni przestali być pośrednikami zbawienia a jedynie sługami Bożymi głoszącymi Słowo i uczącymi wiary innych.

Solus Christus postawiło Jezusa w centrum wiary i doświadczenia Kościoła a Sola Scriptura ograniczyła źródła wiedzy o Bogu i sprowadziła poszukiwania jedynie do źródła objawionego, jakim jest Biblia. Wiara rozpoczyna się na Jezusie, trwa w Nim i znajduje pełną relację wiernych z Bogiem przez Jezusa. Kościół stał się chrystocentryczny we wszelkich swoich wymiarach.

Solus Christus ma wymiar nie tylko historyczny i dogmatyczny, ale ma wpływ na budowanie indywidualnej wiary każdego uczestnika wspólnoty kościelnej. Wiara jest bowiem rozumiana jako radykalnie zdefiniowany stosunek do osoby Jezusa. Budowana jest na wzmacnianiu relacji duchowej z osobą Jezusa i poszukiwaniu jego woli dla siebie i świata. Osoba Jezusa zaś przemienia wierzącego i kształtuje postrzeganie świata i wiary.

Gdy patrzymy na chrześcijaństwo, to łatwo można zauważyć różnice w pobożności i akcentach położonych w różnych kościołach. W każdej tradycji wyznaniowej można dostrzec przesunięte akcenty i skierowane naciski na trochę inne tematy. Jeślibyśmy porównali z sobą wiarę protestanta i katolika to bez trudu znajdziemy różnice w ich podejściu do wiary i Boga. To, co jest przejawem głębokiej wiary Katolika jest przejawem bałwochwalstwa u protestanta. Obrazy figury świętych i samego Boga, różaniec, modlitwy i nabożeństwa majowe, traktowanie przywódców jak decydujących w imieniu Boga jest tym, co niewątpliwie gorszy protestanta szczególnie zaangażowanego w zborze ewangelikalnym. Podobnie jest też przy porównaniu protestantyzmu z prawosławiem. Niewątpliwie praktyki protestanckie są zgorzeniem dla Katolików, np. pewność zbawienia w tamtych gronie jest uważana za pychę a nie prawdę, a kierowanie się wyłącznie Biblią jest niezrozumiałe dla katolickiego teologa.

Solus Christus niewątpliwie dzieli chrześcijaństwo niezmiernie radykalnie na kilka wzajemnie wykluczających się systemów teologicznych i etycznych a też ma wpływ na realizowanie praktycznej wiary i pobożności wiernych tych Kościołów. Radykalizm Solus Christus odciska głębokie piętno na postawach, decyzjach i życiu.

### *Nasładowanie Jezusa, jako cel wiary*

Wiarę możemy definiować na dwa sposoby, jako zbiór pewnych zasad i reguł i jako postawę wierzącego człowieka budującego relację z Bogiem wg określonych standardów. Pierwsza metoda prowadzi dość często do powstania kościoła legalistycznego, którego zadaniem jest kontrolowanie, czy wierni realizują z góry przyjęte założenia dogmatyczne i etyczne. W drugim przypadku funkcjonowanie Kościoła jest pochodną dzielenia się wiarą

przez członków wspólnoty i wspólnym szukaniem najlepszych dróg do Boga. W każdym kościele oba aspekty funkcjonują równolegle, różnica polega jedynie na proporcjach pomiędzy nimi.

Budowanie wspólnoty kościelnej przypomina trochę wychowanie w rodzinie. Poprzez przykład rodziców, dziecko naśladując ich zachowanie, powiela ich styl życia i przekonania. Ta baza stanowi punkt odbicia do dorosłości i samodzielności. Oczywiście życie weryfikuje wartości wyniesione z domu rodzinnego a nawet modyfikuje system wartości czasami wbrew intencjom rodziców. Wychowanie jednak odciska głębokie piętno na całym życiu.

Podobny proces zachodzi w życiu wierzącego. Wiarę możemy postrzegać jako naśladowanie wzorców na bazie, którą kształtujemy swoje kolejne decyzje, poglądy, postawy. Gdy te wzorce są zbudowane na Solus Christus to wtedy postawy i system wartości dziedziczymy po osobie Jezusa, staramy się go poznawać i naśladować. Inaczej sprawa wygląda w przypadku Kościołów zbudowanych na Piśmie i Tradycji. W tych przypadkach nie obowiązuje zasada Tylko Chrystus, ale do tej zasady dodane są przeróżne nauki czerpiące z innych źródeł a też rozwinięty jest kult Marii i świętych a najważniejszą osobą decyzyjną jest biskup lub papież w zależności, o którym z Kościołów myślimy. Za każdym razem świadomie lub podświadomie poddajemy się pod zasady grupy wyznaniowej do której należymy i to głoszone przez grupę zasady determinują nasze kolejne wybory, decyzje i przekonania. Dochodzi nawet do tego, że te same terminy teologiczne, te same słowa znaczą co innego w zależności od przynależności kościelnej. W takiej sytuacji dyskusja dwóch wyznawców z różnych wspólnot wyznaniowych może prowadzić do nieporozumienia, gdyż strony mogą się posługiwać terminami, które w ustach każdej ze stron znaczą co innego i tylko pozornie mówią oni o tym samym.

Jak można zdefiniować chrześcijaństwo zbudowane na Solus Christus? Można to uczynić na dwa sposoby. Podając suchą definicję z zestawem dogmatów lub metodą porównawczą pokazując różnice w życiu kościoła i jego członków. Obie metody pozwalają w łatwy sposób dostrzec różnice.

Z samej istoty Solus Christus wynika, że chrześcijaństwo protestanckie zbudowane jest na Jezusie i jego nauce. To Jezus jest jedynym, któremu należy się cześć a Słowo Boże jedynym źródłem naszej wiedzy o objawieniu, jakie Bóg do nas kieruje. Celem tak pojętego chrześcijaństwa jest wywyższenie Jezusa w życiu osobistym każdego wierzącego a też w życiu wspólnoty kościelnej jako takiej. Żyjąc dla Jezusa i z Jezusem kościół tworzy dogmaty, które mają związek z Jezusem, wypływają z jego nauki zapisanej w Nowym Testamencie i tylko na tym są oparte.

Można też porównać nauczanie protestanckie oparte o wielkie „sola” z życiem praktyką Kościołów zbudowanych na innym standardzie. Tu już po wejściu do samego budynku widać różnice w wystroju kościoła. W protestanckim kościele trudno jest szukać obrazów przedstawiających świętych, tronów biskupich i tym podobnych rzeczy. W kościele protestanckim na ścianie wisi krzyż a jedyną dopuszczalną ozdobą jest co najwyżej werset biblijny i ogólnie wystrój kościoła jest dość surowy.

Różnica występuje też w formule nabożeństwa, msza jest bezkrwawą ofiarą Jezusa zaś nabożeństwo protestanckie z wieczerzą pańską jest nabożeństwem Słowa, gdzie dominującym elementem jest kazanie zbudowane na Biblijnym przesłaniu. Sam budynek kościelny nie jest traktowany jako miejsce najświętsze, zdarza się, że po nabożeństwie protestanckim kaplica przekształca się w kawiarenkę, w której wierni przy kawie kontynuują społeczność z sobą.

W kościołach nieuznających zasady Solus Christus występuje przeważnie kult jednostki, duchowny, ksiądz lub biskup wymaga dla siebie czci, całowania pierścienia, klęknięcia. Biskup ma autorytet prawie taki jak Chrystus, jego decyzje są nieodwołalne. W protestantyzmie duchowny jest przyjacielem zborowników, jest jedynie tym, który z racji wykształcenia i zatrudnienia w zborze sprawuje funkcje przywódcze. Jednak jego pozycja we wspólnocie jest dużo słabsza, gdyż jedynie Jezus jest w niej autorytetem i Panem.

Największe jednak różnice widać w formule nabożeństwa i formule pobożności wiernych wspólnoty. Tu dominującą osobą jest Jezus i jego dzieło zbawienia świata. Kazania, nauczanie koncentruje się na Słowie Bożym, a głównym punktem nabożeństwa jest solidne kazanie chrystocentryczne. Wszelkie myśli, modlitwy i pragnienia wiernych koncentrują się na osobie Jezusa i pragnieniu służenia mu z wszystkich sił i możliwości.

### **Zbawienie jedynie w Jezusie a potępienie poza nim**

Celem ludzkiego życia jest zbawienie i wieczność z Bogiem, niestety grzech jaki jest na naszym życiu odcina nas od tej drogi. W osiągnięciu wieczności nie pomoże nam nic poza Jezusem, co więcej nie będziemy mieli drugiej szansy. Musimy więc dobrze wykorzystać te lata naszego życia jakie otrzymaliśmy od Boga.

Żyjemy nadzieją obietnicy jaką złożył nam Jezus w Nowym Testamencie. Ta obietnica zamyka się w terminach zbawienia z wiary i łaski, której obficie chce nam udzielić Bóg przez osobę Jezusa. Ta obietnica jest skierowana do każdego jako potencjalna możliwość, stającą się naszym udziałem dzięki pozytywnej odpowiedzi na to zaproszenie. To dzięki tym obietnicom możemy mieć pewność zbawienia i z podniesioną głową i radością w Bogu możemy w pokorze szukać woli Bożej dla siebie.

Rodzi to uzasadnione pytanie, jaki będzie los tych którzy nie mieli możliwości odnaleźć Jezusa zbawiciela, którzy nigdy nie usłyszeli przesłania ewangelicznego? Możemy znaleźć sugestię odpowiedzi na te pytania w księdze Objawienia, w ostatnich rozdziałach jest obraz końca historii świata, gdy Bóg dokona sądów nad ludzkością. Są tam opisane dwa zmartwychwstania, jedno dotyczy sprawiedliwych i zbawionych, którzy unikając sądu ostatecznego zostaną wskrzeszeni jako pierwsi i wraz z żyjącymi wierzącymi zostaną porwani do nieba. Potem Objawienie opisuje drugie zmartwychwstanie, które dotyczy tych wszystkich, którzy nie osiągnęli zbawienia z wiary i łaski i nie znaleźli się w gronie pierwszego zmartwychwstania. Te osoby staną przed sądem ostatecznym, gdzie Bóg oceni ich życie i wyda ostateczny wyrok na nich. Ciekawe, że w opisie sądu ostatecznego są ukazane dwie księgi, jedna opisująca osiągnięcia w życiu doczesnym prowadząca do wiecznego potępienia i druga księga, w której zapis przenosi do grona zbawionych. Zawsze zastanawia mnie, kto jest w tej drugiej księdze zapisany skoro zbawieni z wiary i łaski są już z Jezusem? Być może Bóg okazuje też łaskę tym, którzy nie doświadczyli przywileju pierwszego zmartwychwstania.

Kto więc znajdzie się w Księdze Życia tego niestety Słowo nie wyjaśnia, być może Bóg badając serca ludzkie dostrzeże w nich coś, co zasługuje na łaskę zbawienia pomimo braku formalnego przyjścia pod krzyż. Tego nie wiemy, ale to prowadzi nas do stwierdzenia, że możemy mówić o pewności zbawienia, ale nie o pewności potępienia, może dlatego Jezus kiedyś powiedział abyśmy nie sądzili, gdyż to nie nasza sprawa? Popularna w niektórych środowiskach protestanckich teza, że zbawienia dostąpią jedynie ci, którzy zaufali Jezusowi i oddali mu swoje życie jest dość ryzykowna, pewnością jest jedynie to, że oni na pewno osiągnęli zbawienie już teraz. Los zaś tych, którzy nie uwierzyli zostawmy Bogu, On wie najlepiej, co jest w sercu człowieka.

### *Jezus na tronie naszego życia*

W sumie praktyczny wymiar Solus Christus sprowadza się do trafnie to opisującego wersetu z Gal.2,20:

*Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję, więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. Gal. 2:20*

Treść tego krótkiego wersetu zawiera w sobie prawdę wyrażoną w stwierdzeniu Solus Christus. Gdyż życie wierzącego człowieka koncentruje się tylko na Jezusie. W wersecie tym mamy kilka mocnych stwierdzeń:

○ 1 –Z Chrystusem ukrzyżowany

W akcie wiary dokonuje się alegoryczna śmierć grzesznika razem z Jezusem. Na krzyżu dokonuje się akt przemiany grzesznika w świętego, rodzi się inna osoba o innym statusie. Z niewolnika grzechu staje się wolnym w Chrystusie

○ 2. – Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Jezus

Ta przemiana płynąca z krzyża zmienia istotę naszej osobowości w Bogu. Z osoby egocentrycznej, nastawionej na realizowanie własnego JA stajemy się osobą, która jest w pełni oddana Jezusowi, a to zmienia perspektywę spoglądania na świat i życie. Ta zmiana musi dokonać zmiany priorytetów, wyborów i decyzji etycznych a też wyborów drogi i celu życia. Wraz ze wzrostem duchowym myślę i funkcjonuję coraz bliżej Jezusa, naśladowując jego wolę i drogę.

○ 3. – Wierność Jezusa wypływa z jego aktu miłości wobec nas.

Skoro Jezus zrobił tak wiele dla nas, to daje to gwarancję naszego sukcesu, gdy uwierzymy i poddamy się Jego prowadzeniu. Niewątpliwie wszystko to, co się w nas dzieje jest drogą miłości.

### *Jezus jedynym pośrednikiem pomiędzy nami a Bogiem*

Podsumowaniem rozważań tego rozdziału mogą być 3 wersety zapisane w Nowym Testamencie.

*I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni. Dz.4:12*

Ten pierwszy jest niezmiernie ważnym. Zbawienie jest w Jezusie i tylko w Nim, jedynie poprzez Niego jest szansa na wejście do nieba. Wszyscy pozostali pośrednicy nic nie znaczą, nie mają żadnej wartości i nie mają żadnej mocy zrealizowania swoich przechwałek. Zbawienie nie jest w Kościele, ale w Jezusie, nie jest w Marii matce Jezusa, ale w jej Synu, nie jest w posłudze kapłanów, ale w dziele krzyża. To powinna być lekcja, która dokona rewolucji w postrzeganiu wiary i chrześcijaństwa. O zbawieniu decyduje krzyż Golgoty, decyduje akt dokonany na tym krzyżu przez Jezusa. Możemy być zbawionymi jedynie na jego warunkach, wg jego standardów i nie ma innej drogi. Nie można wejść do Nieba poza krzyżem i dlatego imię Jezus jest jedynym kluczem do wieczności.

Dalej czytamy

*Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, 1Tym.2:5*

Pomiędzy grzesznikiem a Bogiem jest jedynie JEZUS i należy to dobrze zapamiętać. W tym pośrednictwie pominięto wszelkie inne opcje, Tylko Chrystus i to tylko w pełni wystarczy.

<sup>1</sup>. *Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by, kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy.* <sup>2</sup>. *On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata.* 1 Jan. 2:1-2

### *Bibliografia do rozdziału*

- Bednarczyk Krzysztof; *Zbawienie Boże.*; Słowo Prawdy 76/3; Str.7-8
- Brycko Wincenty; *Najcenniejsze zaproszenie.*; Słowo Prawdy 78/1; Str.7-8
- Luter Marcin; *O pożytku z męki Pańskiej*; Słowo Prawdy 97/3; Str.2-3
- Muranty Kazimierz; *Odkupieni przez Krew Jezusa Chrystusa.*; Chrześcijanin 81/11; Str.3-4
- Seweryn Andrzej; *On przyszedł abym ja mógł żyć*; Słowo Prawdy 18/03; Str.12-14
- Tołwiński Jan; *Dlaczego mamy wierzyć w Pana Jezusa? (2)*; Chrześcijanin 78/2; Str.4-5
- Tołwiński Jan; *Dlaczego mamy wierzyć w Pana Jezusa?*; Chrześcijanin 78/1; Str.3-4
- Tyśnicki Ryszard; *Chrystus i zakon*; Słowo Prawdy 86/7-8; Str.17-19
- Wiazowski Konstanty; *Chłuba krzyża*; Słowo Prawdy 11/04; Str.3-5
- Wichary Mateusz; *Boży okup*; Słowo Prawdy 10/ 04; Str.3-5